

Sygn. akt I ACa 439/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.) SSO del. Tomasz Szaj
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 marca 2016 roku, sygn. akt I C 1262/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego A. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Szaj SSA Halina Zarzeczna SSA Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 439/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 maja 2015 r., wniesionym w dniu 20 maja 2015 r. powód (...) Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany R. D. ma w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty zapłacić powodowi kwoty 821.411,31 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami

umownymi liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 414.540 zł tytułem odsetek umownych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do 1/10 udziału w nieruchomości położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając dochodzone roszczenie powód wskazał, iż pozwany R. D. jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...), zaś na nieruchomości tej zostały ustanowione na rzecz powoda dwie hipoteki umowne, tj. hipoteka umowna zwykła w wysokości 829.075,47 zł oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 414.540,- zł. Powód wyjaśnił, iż opisane hipoteki są zabezpieczeniem umowy kredytu (...) nr (...) udzielonej E. D. i W. D.. Wobec braku spłaty wymagalnego zadłużenia z tytułu kredytu powód w dniu 17 stycznia 2013 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) w stosunku do W. D. i E. D.. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział I Cywilny, nadał ww. tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Następnie powód podał, że wobec dłużników prowadzone było postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. J. (sygn. akt KM 577/13). Obecnie ponownie wszczęto egzekucję, która również jest prowadzona przez ww. komornika (sygn. akt KM 65/15). Wobec braku spłaty zadłużenia przez dłużników głównych powód pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. wypowiedział umowę dłużnikowi rzeczowemu, tj. pozwanemu R. D.. Dochodzona wierzytelność stała się w konsekwencji wymagalna w dniu 14 maja 2015 r. Pozwany nie udzielił powódce odpowiedzi na przesłane pismo ani nie zapłacił należnej kwoty. Jednocześnie powód wyjaśnił, iż z tytułu ww. umowy kredytu na dzień wniesienia pozwu, który powód określił na dzień 22 sierpnia 2014 r., przysługuje mu wobec pozwanego wymagalna wierzytelność w wysokości 821.411,31 zł stanowiąca należność główną oraz w wysokości 414.540,- zł stanowiąca odsetki ustawowe.

W piśmie procesowym z dnia 28 lipca 2015 r. (k. 50) powód wyjaśnił, że odsetki umowne od dochodzonej kwoty 821.411,31 zł stanowią odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, które wynoszą 10%.

W nakazie zapłaty z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt I Nc 154/15 (k. 53) Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu R. D., aby zapłacił na rzecz powoda tytułem należności głównej kwotę 821.411,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2015 roku oraz tytułem odsetek umownych kwotę 414.540,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 maja 2015 roku z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do 1/10 udziału w nieruchomości położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW (...), wraz z kosztami procesu w kwocie 15.450,- zł w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany R. D. w dniu 28 października 2015 r. wniósł zarzuty (k. 56-58), zaskarżając ww. nakaz zapłaty w całości w oparciu o zarzut braku legitymacji czynnej i biernej. Jednocześnie pozwany wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zarzutów pozwany wyjaśnił, że jako dłużnik rzeczowy nie może odpowiadać za całą sumę kredytów i za całe koszty. W piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016 r. (k. 78) pozwany uzupełnił swoje stanowisko procesowe, m. in. podnosząc zarzut przedawnienia. Pełnomocnik pozwanego wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r. (k. 149-151) pozwany wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu według norm przepisanych wraz z należnym podatkiem VAT.

W wyroku z dnia 31 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 5 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 154/15, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 821.411,31 zł z odsetkami umownymi od dnia 20 maja 2015 r. w wysokości 10%, tj. czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP, do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w tej samej wysokości, jednakże nie wyższej niż odsetki maksymalne, kwotę 414.540 zł z odsetkami

ustawowymi od dnia 20 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; zastrzegł pozwanemu R. D. prawo do powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie odpowiedzialności do udziału 1/10 w prawie własności nieruchomości położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...), odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu oraz przyznał radcy prawnemu A. S. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.856 zł tytułem kosztów udzielonej nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, w tym kwotę 1.656 zł tytułem podatku VAT.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany R. D. posiada udział 1/10 w prawie własności nieruchomości (działki nr (...), stanowiące gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami) położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...).

W dniu 30 czerwca 2010 r. pozwana (...) S.A., poprzez Oddział (...) w S., zawarła z E. D. oraz W. D. umowę kredytu hipotecznego (...) o nr (...). Na podstawie ww. umowy pozwana udzieliła E. D. oraz W. D. kredytu na kwotę 829.075,47 zł. Kredyt został udzielony na 300 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy (§ 2 umowy). Kredyt miał zostać spłacony do dnia 15 czerwca 2035 r. w miesięcznych ratach, płatnych każdorazowo do 15 dnia miesiąca (§ 7 umowy). Szacunkowy całkowity koszt kredytu został w umowie określony na kwotę 775.342,97 zł, w tym kwota 750.470,71 zł tytułem odsetek (§ 3 umowy). Od udzielonego kredytu powodowi należne były odsetki oraz prowizje (§ 6- § 16 umowy). W umowie strony postanowiły, że niespłacenie części albo całości raty spłaty kredytu w określonym terminie spowoduje, iż należność ta stanie się zadłużeniem przeterminowanym (§ 32 umowy), a za każdy dzień utrzymywania się przeterminowanego zadłużenia powodowi przysługiwać będą odsetki w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie wyższych niż odsetki maksymalne. Okres przeterminowania miał być liczony od dnia następnego po powstaniu zadłużenia do dnia spłaty (§ 33 umowy). W umowie postanowiono, iż powód ma prawo wypowiedzenia umowy w części dotyczącej warunków spłaty, w przypadku m. in. niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat, naruszenia przez kredytobiorców postanowień umowy, wykorzystania kredytu niezgodnie z celem (§ 39 umowy). Powód zobowiązał się do powiadomienia kredytobiorców i innych osób, w tym poręczycieli, i innych osób będących jego dłużnikami z tytułu zabezpieczenia spłaty kredytu, o wypowiedzeniu kredytu poprzez doręczenie wypowiedzenia osobiście za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym wysłanym za potwierdzeniem odbioru na ostatni znany adres. Okres wypowiedzenia co do zasady miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego od osobistego doręczenia wypowiedzenia. odebrania listu poleconego zawierającego wypowiedzenie albo upływie 14 dni następujących po dniu pierwszego awizowania nieodebranego listu poleconego zawierającego wypowiedzenie (§ 40). Odpowiedzialność E. D. oraz W. D. została w umowie określona jako odpowiedzialność solidarna (§ 49).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miały być hipoteki ustanowione na działkach nr (...) położonych w G., S., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). Wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy miały być dokonywane w formie pisemnej pod rygorem nieważności, z wyjątkiem zmian stawek oprocentowania, prowizji i opłat bankowych, danych osobowych oraz zmian numeru rachunku bankowego do spłaty kredytu (§ 50).

Na nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w G., S., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...), zostały ustanowione następujące hipoteki na rzecz powódki:

- hipoteka umowna zwykła na kwotę 829.075,47 zł, zabezpieczająca należność główną pozwanej z tytułu ww. umowy kredytu,

- hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 414.540 zł, zabezpieczająca należność pozwanej z tytułu ww. umowy kredytu w zakresie odsetek o nieustalonej wysokości.

E. D. i W. D. nie spłacali rat kredytu. Do dnia 2 czerwca 2011 r. ich zadłużenie z tytułu zawartej umowy wyniosło 21.484,87 zł. W związku z powstałym zadłużeniem powód zawarł w dniu 2 czerwca 2011 r. z E. D. oraz W. D. aneks nr (...) do umowy kredytu, zgodnie z którym m. in. powstałe zadłużenie miało zostać rozłożone na pozostałe raty

kredytu. Pomimo zawartego aneksu E. D. oraz W. D. nie wywiązywali się z obowiązku spłaty udzielonego kredytu, co skutkowało wezwaniem ich przez powoda do zapłaty już w październiku 2011 r. Pismem z dnia 29 marca 2012 r. powód wypowiedział E. D. oraz W. D. zawartą umowę kredytu, wskazując na jednomiesięczny termin wypowiedzenia. W treści pisma powód poinformował, że zadłużenie - zaległości na dzień 28 marca 2012 r. wynosiło 27.055,22 zł. Z kolei całość wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy, po wypowiedzeniu wynosi 876.510,35 zł. W przypadku spłaty zaległości w terminie 7 dni wypowiedzenie miało utracić swoją moc. Wypowiedzenie umowy zostało odebrane przez E. D. w dniu 12 kwietnia 2012 r., a W. D. nie podjął przesyłki z wypowiedzeniem, w związku z czym została zwrócona powódce w dniu 26 kwietnia 2012 r. Pierwsze awizowanie przesyłki dla W. D. nastąpiło w dniu 11 kwietnia 2012 r. W dniu 17 stycznia 2013 r. powódka wystawiła przeciwko E. D. oraz W. D. solidarnie bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący obowiązek zapłaty należności głównej w kwocie 821.411,31 zł, odsetek za okres od dnia 20 stycznia 2012 r. do dnia 16 stycznia 2013 r. od ww. należności głównej w kwocie 197.813,86 zł oraz kosztów w kwocie 30 zł. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział I Cywilny, nadał ww. tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności – z ograniczeniem odpowiedzialności do kwoty 1.243.613,21 zł, a także zasądził od E. D. oraz W. D. na rzecz powódki kwotę 67,- zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na podstawie ww. tytułu wykonawczego powód dochodził zaspokojenia wierzytelności w postępowaniach egzekucyjnych, w toku których przeprowadzano licytacje nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w G., S., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...), które jednak były bezskuteczne.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. powód wypowiedział pozwanemu, jako dłużnikowi rzeczowemu, umowę kredytu zawartą przez powoda z E. D. oraz W. D., wskazując na 30-dniowy termin wypowiedzenia. W treści pisma powód poinformował, że zadłużenie na dzień 9 kwietnia 2015 r. wynosiło 1.306.775 zł, w tym kwota 821.411,31 zł tytułem należności głównej oraz kwota 485.363,69 zł tytułem odsetek i należności ubocznych. Powód poinformował, że z upływem terminu wypowiedzenia ww. wierzytelność stanie się wymagalna. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do zapłacenia ww. należności na rachunek bankowy powoda. Wypowiedzenie umowy zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 kwietnia 2015 r. Pozwany nie zapłacił powodowi żądanej kwoty, w związku z czym pismem z dnia 25 stycznia 2016 r. powód ponownie wezwał go do zapłaty. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 1 lutego 2016 r.

E. D. i W. D. tytułem spłaty kredytu zapłacili na rzecz powoda kwotę 7.664,16 zł. Na dzień 8 marca 2016 r. należność powoda wobec E. D. oraz W. D. z tytułu udzielonego kredytu wynosiła łącznie 1.398.894,76 zł, w tym kwota 821.411,31 zł tytułem należności głównej, kwota 497.016,59 zł tytułem odsetek karnych oraz kwota 80.466,86 zł tytułem pozostałych odsetek, opłat i prowizji.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za zasadne.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej dotyczących nieprawidłowego zastosowania trybu postępowania nakazowego, wyjaśnił, iż zarzuty pozwanego okazały się nieuzasadnione. Strona pozwana zarzuciła, iż w pozwie brak było wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym, jednakże twierdzenie to nie znajdowało potwierdzenia, albowiem w pkt 1 petitum pozwu powód zawarł wnioski o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, czyli o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym. Pozwany także zarzucił, iż wyciąg z ksiąg bankowych został podpisany przez E. B., a z udzielonego jej pełnomocnictwa nie wynika, aby była upoważniona do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku, czyli nie była osobą upoważnioną do skutecznego podpisania ww. wyciągu. Z przedłożonego do pozwu pełnomocnictwa dla E. B. jednakże w sposób oczywisty wynika, iż E. B. stosowne upoważnienie posiadała, albowiem w treści pełnomocnictwa określono, że udzielone jej pełnomocnictwo upoważnia do „podpisywania wyciągów z ksiąg Banku i bankowych tytułów egzekucyjnych”. Nieuzasadniony okazał się również zarzut pozwanego w zakresie braku wezwania go przez powoda do zapłaty. W związku z powyższym w rozpatrywanej sprawie występowały podstawy do rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu nakazowym.

Sąd orzekł jednakże na podstawie przepisu art. 496 k.p.c. o uchyleniu wydanego nakazu zapłaty w całości. Wskazał, że podstawą żądania stanowił przepis art. 65 ust. 1 w zw. z art. 69 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych

i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.; dalej: u.k.w.h.), zgodnie z którymi w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można nieruchomości obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (hipoteka), przy czym hipoteka zabezpiecza mieszczące się w sumie hipoteki roszczenia o odsetki oraz o przyznane koszty postępowania, jak również inne roszczenia o świadczenia uboczne, jeżeli zostały wymienione w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Sąd dodał, że istotne dla niniejszej sprawy były również przepisy art. 77 i 78 u.k.w.h. Zgodnie z przepisem art. 77 u.k.w.h. przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczeń o świadczenia uboczne. Z kolei według przepisów art. 78 ust. 1 u.k.w.h. jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy było dokonane w stosunku do niego. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wyrażona w przepisie art. 6 k.c. reguła ciężaru dowodu w aspekcie materialnym ma ten skutek, że w przypadku nieudowodnienia zaistnienia okoliczności objętych twierdzeniem strony, na której spoczywa ciężar dowodu, należy przyjąć, iż okoliczności te nie wystąpiły, co z kolei powoduje konieczność przyjęcia, iż twierdzenie strony nie zostało udowodnione. Jednocześnie zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, a zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Oznacza to, że co do zasady inicjatywa dowodowa w postępowaniu cywilnym, które jest postępowaniem kontradiktoryjnym, należy do stron postępowania, bowiem to w ich interesie leży przedstawienie sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Z kolei zgodnie z przepisem art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Powyższy przepis stanowi postulat szybkości postępowania, a jego wyrazem są przepisy art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i § 3 k.p.c., zgodnie z którymi sąd pomija dowody spóźnione, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija jednak twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. Zdaniem Sądu istotne jest także, że konieczne jest każdorazowo ustalenie pomiędzy stronami kwestii spornych, co wynika z przepisów art. 212 § 1 oraz art. 217 § 3 k.p.c. Na podstawie przepisu art. 229 k.p.c. fakty, co do których strony są zgodne, należy uznać za przyznane i wówczas fakty te nie wymagają dowodu, o ile przyznanie nie budzi wątpliwości. Jednocześnie zgodnie z przepisem art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zgodnie natomiast z przepisem art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, a zgodnie z przepisem § 2 nie wymagają również dowodu fakty znane sądowi urzędowo, jednakże sąd winien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Powyższy przepis należy rozumieć w ten sposób, iż kryterium istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ma charakter obiektywny, to znaczy o takim charakterze konkretnych okoliczności nie decyduje ani wola którejkolwiek ze stron, ani na jakiej podstawie faktycznej strona powodowa konstruuje swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego, określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu zgłoszonego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. W konsekwencji sąd przy ustalaniu stanu faktycznego winien dokonać selekcji zgromadzonego materiału dowodowego, aby ustalony stan faktyczny umożliwił dokonanie subsumpcji i tym samym rozstrzygnięcie sprawy. Sąd zaznaczył, że na podstawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z powyższego przepisu wynika podstawowa dla polskiego procesu cywilnego zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia zarówno wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, jak i jego moc dowodową, według własnego uznania, które nie jest równoznaczne z dowolnością, lecz swobodna ocena dowodów winna odpowiadać procesowi rozsądnego rozważenia materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz zasad doświadczenia życiowego.

Pierwszym z zarzutów pozwanego był zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej oraz legitymacji biernej po stronie pozwanej. Legitymacja procesowa stanowi ogólną przesłankę procesową, która wiąże się z istnieniem określonego stosunku prawnego. Jedna ze stron procesu winna posiadać legitymację czynną, a druga legitymację bierną. Po stronie powodowej musi występować legitymacja procesowa czynna, czyli możliwość występowania przez konkretną osobę (podmiot) z konkretnym żądaniem w danym stosunku prawnym. Legitymacja procesowa bierna polega z kolei na tym, iż w danym stosunku prawnym konkretna osoba (podmiot) winna uczynić zadość żądaniu drugiej strony tegoż stosunku prawnego. Brak legitymacji procesowej przez którąkolwiek ze stron musi skutkować oddaleniem powództwa, bowiem legitymacja procesowa (bierna lub czynna) należy do przesłanek materialnych (merytorycznych), przez które należy rozumieć okoliczności stanowiące w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Skoro legitymacja procesowa jest przesłanką merytoryczną, o której istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe, jej brak nie prowadzi do odrzucenia pozwu lecz do oddalenia powództwa.

Sąd zauważył, że pozwany nie wyjaśnił, w czym upatruje brak legitymacji czynnej powoda oraz swojej legitymacji biernej. Kwestię legitymacji procesowej w niniejszej sprawie rozstrzyga przepis art. 65 ust. 1 u.k.w.h. Legitymację czynną posiada zatem wierzyciel hipoteczny, a legitymację bierną osoba, której przysługuje choćby częściowo prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką. W niniejszej sprawie bezspornym zaś było, że pozwany posiada udział 1/10 w prawie własności nieruchomości o księdze wieczystej nr KW (...), a w IV dziale tej księgi widnieją wpisy hipoteki na rzecz powódki. W związku z tym powód posiadał w niniejszej sprawie legitymację czynną a pozwany legitymację bierną.

Kolejnym z istotnych zarzutów pozwanego był zarzut tymczasowej niedopuszczalności drogi sądowej, oparty na twierdzeniu o przedwczesności wytoczenia powództwa. Skuteczność ww. zarzutu skutkowałaby zgodnie z przepisem art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. koniecznością odrzucenia pozwu. Uzasadniając powyższy zarzut pełnomocnik pozwanego podnosił, że powód nie wykazał i nie udowodnił, iż nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego wobec pozwanego, a zatem roszczenie nie stało się wobec pozwanego wymagalne zgodnie z przepisem art. 78 u.k.w.h. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego zaznaczył, że na potwierdzeniu odbioru przesyłki zawierającej wypowiedzenie dla pozwanego nie widnieje podpis pozwanego, lecz jego ojca. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego zarzucił, iż powód nie wykazał, iż dokonał wypowiedzenia umowy dłużnikom osobistym.

Zdaniem Sądu I instancji, ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów wynika, iż powód pismami z dnia 29 marca 2012 r. dokonał wypowiedzenia umowy dłużnikom osobistym. Sąd postanowił dopuścić dowód z przedłożonych przez powoda na tę okoliczność dokumentów, albowiem ich przedłożenie stanowiło reakcję procesową na zarzut pozwanego, którego to zarzutu powód mógł się nie spodziewać. Nadto Sąd uznał, że przedłożenie tych dowodów wraz z pismem procesowym z dnia 8 marca 2016 r. nie było spóźnione, gdyż w dniu 17 marca 2016 r. odbyła się wyznaczona wcześniej rozprawa, na której zamknięto rozprawę. Na rozprawie dopuszczono dowód z tych dokumentów i nie było potrzeby odraczania terminu ze względu na ww. wnioski dowodowe. Tym samym nie sposób było uznać, że w jakikolwiek sposób powodowały przedłużenie postępowania.

Sąd wyjaśnił, że pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. powód dokonał wypowiedzenia pozwanemu jako dłużnikowi rzeczowemu. Bezspornym w procesie było, iż przesyłkę z wypowiedzeniem dla pozwanego w dniu 13 kwietnia 2015 r. odebrał jego ojciec. Pełnomocnik pozwanego zarzucił, iż nie dowodzi to, aby wypowiedzenie zostało dokonane wobec pozwanego, w związku z czym nie mogło być skuteczne i wiarygodność nie stała się wymagalna w odniesieniu do pozwanego. Sąd, mając na względzie przebieg niniejszego procesu, stwierdził, iż wypowiedzenie z dnia 9 kwietnia 2015 r. dotarło do pozwanego w dniu 13 kwietnia 2015 r. Zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej wypowiedzenie zostało doręczone na adres pozwanego, ale odebrane przez jednego z domowników – przez ojca pozwanego. Pozwany ani w zarzutach od wydanego nakazu zapłaty, ani na późniejszym etapie postępowania nie zaprzeczył, aby ojciec przekazał mu ww. wypowiedzenie, a jedynie pełnomocnik procesowy pozwanego zarzucił, iż okoliczność doręczenia wypowiedzenia pozwanemu nie została udowodniona, gdyż na potwierdzeniu odbioru nie widnieje podpis pozwanego. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględniając treść twierdzeń

strony powodowej i pozwanej, należało uznać, iż strona pozwana nie zaprzeczyła wyraźnie okoliczności przekazania wypowiedzenia umowy pozwanemu, a jedynie w oparciu o obraną taktykę procesową ograniczała się do powoływania na ciężar dowodu. Wobec braku dostatecznie wyraźnego zaprzeczenia okoliczności przekazania przesyłki zawierającej wypowiedzenie pozwanemu, Sąd na podstawie art. 230 k.p.c. uznał tę okoliczność za przyznaną. W konsekwencji zarzut pozwanego co do przedwczesności powództwa w niniejszej sprawie okazał się nieuzasadniony.

Sąd ustalił, iż powód wykazał, iż przysługuje mu roszczenie względem E. D. oraz W. D. o zapłatę kwoty 821.411,31 zł oraz kwoty 414.540,- zł. Przede wszystkim roszczenie zostało potwierdzone poprzez przedłożone dokumenty, tj. umowę kredytu z dnia 30 czerwca 2010 r., część ogólną umowy, potwierdzenie stanu zadłużenia, harmonogram wpłat, historia operacji, aneks nr (...) z dnia 2 czerwca 2011 r., bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z dnia 17 stycznia 2013 r. oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, Wydział I Cywilny, z dnia 8 lutego 2013 r., sygn. akt I Co 509/13. Dokumenty te były spójne i wiarygodne oraz pozwalały na ustalenie istnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Nadto istnienie ww. roszczenia wynikało na podstawie domniemań faktycznych z faktu, iż powód prowadził przeciwko ww. dłużnikom postępowania egzekucyjne (w tym z przedmiotowej nieruchomości), a w ustalonym stanie faktycznym brak było dowodów, aby dłużnicy podejmowali jakiegokolwiek czynności sprzeciwiające się egzekucji lub kwestionujące zasadność dochodzonego roszczenia. Sąd nadmieniał, że pozwany zarzucał niewykazanie przez powódkę wysokości dochodzonego roszczenia, jednakże zarzut ten opierał wyłącznie na twierdzeniu, iż w dziale IV przedmiotowej nieruchomości hipoteka dotycząca roszczenia głównego została określona na kwotę 829.075,47 zł, tymczasem powód dochodzi kwoty 821.411,31 zł. Według pozwanego rozbieżność między tymi kwotami powoduje niewykazanie wysokości roszczenia powódki w odniesieniu do kwoty 821.411,31 zł.. Odnosząc się do ww. zarzutu pozwanego powód wyjaśnił, iż E. D. oraz W. D. spłacili należność główną co do kwoty 7.664,16 zł, w związku z czym dochodzi jedynie części kwoty ustalonej jako zabezpieczenie hipoteczne. Twierdzeniu temu pozwany nie zaprzeczył, a w ocenie Sądu wyjaśnienie powoda było wiarygodne i znajdowało potwierdzenie w przedłożonych dokumentach, w tym. m. in. w bankowym tytule egzekucyjnym z dnia 17 stycznia 2013 r. nr (...), w którym również powód określił kwotę należności głównej na kwotę 821.411,31 zł, a także z harmonogramu wpłat oraz historii operacji.

Reasumując Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie obydwie strony sporu posiadały legitymację procesową, powód wykazał okoliczność wypowiedzenia umowy kredytu dłużnikom osobistym oraz pozwanemu, co zgodnie z przepisem art. 78 u.k.w.h. czyniło roszczenie wymagalnym wobec pozwanego, a także powód wykazał istnienie roszczenia oraz jego wysokość na poziomie określonym w pozwie.

Wraz z żądaniem zasądzenia ww. kwot powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu. W odniesieniu do kwoty 821.411,31 zł powód domagał się odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, zaś od kwoty 414.540,- zł odsetek ustawowych. Podstawą roszczenia powoda o odsetki stanowiły przepisy art. 359 w zw. z art. 481 w zw. z art. 455 k.c. Stosownie do przepisów art. 359 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (§ 1). Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) (§ 21). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne (§ 22). Postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy (§ 23). Zgodnie zaś z przepisami art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1), a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). Przepisy k.c. nie konkretyzują terminu, w jakim dłużnik rzeczowy ma spełnić świadczenie na rzecz wierzyciela rzeczowego, wobec czego zastosowanie znajduje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu

dłużnika do wykonania. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powód pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r., które zostało odebrane w dniu 13 kwietnia 2015 r., wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, co czyniło jej roszczenie wymagalnym (art. 78 u.k.w.h.) i jednocześnie wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany winien zatem spełnić swoje świadczenie niezwłocznie. Skoro w niniejszej sprawie powód domagał się odsetek od dnia wniesienia pozwu (20 maja 2015 r.), czyli po wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia, to powodowi już w tym czasie przysługiwało uprawnienie do dochodzenia odsetek i należało na rzecz powoda zasądzić odsetki od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z jej żądaniem. Sąd wyjaśnił, że z dniem 1 stycznia 2016 r. ww. przepisy o odsetkach uległy zmianie, bowiem weszła w życie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Zgodnie z ww. ustawą zmianie uległy przepis art. 359 k.c. Przepis § 2 otrzymał brzmienie: „Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych.”, przepis § 21: „Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne)”, a przepis § 22: „Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne”. Na podstawie wskazanej ustawy przepis art. 481 § 2 k.c. otrzymał brzmienie „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.”. Z kolei zgodnie z przepisem art. 56 ww. ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Wobec powyższego o odsetkach za okres od dnia 20 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd orzekł zgodnie z przepisami o odsetkach sprzed dnia 1 stycznia 2016 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki zasądził na podstawie przepisów, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. W odniesieniu do kwoty 821.411,31 zł powód domagał się odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, które przed dniem 1 stycznia 2016 r. były odsetkami maksymalnymi, w związku z czym powód mógł się domagać odsetek w ww. wysokości, bowiem wysokość ta wynikała z umowy kredytu. Odsetki te wynosiły wówczas 10%, ponieważ stopa kredytu lombardowego wynosiła 2,5%. Z dniem 1 stycznia 2016 r. odsetki maksymalne uległy zmianie i wynoszą dwukrotność odsetek ustawowych na podstawie art. 359 k.c. Odsetki ustawowe wynoszą obecnie równowartość sumy stopy referencyjnej NBP (1,5%) oraz 3,5%, co daje łącznie 5%. Dwukrotność odsetek ustawowych wynosi aktualnie również 10%, lecz zmiana stopy referencyjnej może pociągać za sobą ich obniżenie, wobec czego należało zasądzić odsetki zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, aby orzeczenie nadawało się do egzekucji i nie naruszało przepisów o odsetkach maksymalnych. Od kwoty 414.540 zł powód domagał się odsetek ustawowych (za opóźnienie). Wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie również jest od dnia 1 stycznia 2016 r. ustalana w inny niż dotychczas sposób poprzez zmianę art. 481 § 2 k.c., co należało wskazać w treści orzeczenia.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Zgodnie z przepisem art. 77 u.k.w.h., jak wskazano wcześniej, przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczeń o świadczenia uboczne. Roszczenie powoda wobec pozwanego, zgodnie z przepisem art. 78 u.k.w.h., stało się wymagalne po wypowiedzeniu z dnia 9 kwietnia 2015 r. i po upływie 30-dniowego terminu wypowiedzenia, tj. w dniu 14 maja 2015 r. Stosownie do przepisu art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie roszczenie powoda miało związek z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, więc termin przedawnienia wynosił 3 lata. Powód pozew wniósł w dniu 20 maja 2015 r., w związku z czym przedawnienie w tym zakresie nie nastąpiło. Jak wynika z przepisu art. 77 u.k.w.h. przepis art. 78 u.k.w.h. nie znajduje zastosowania do roszczeń ubocznych, jakimi są odsetki. Przedawnienie w odniesieniu do odsetek następuje wraz z przedawnieniem roszczenia o odsetki wobec dłużników osobistych. Wypowiedzenie wobec dłużników osobistych z dnia 29 marca 2012 r. było pierwszy raz awizowane w dniu 11 kwietnia 2012 r. Stosownie do § 40 ust. 2 pkt 3 części ogólnej umowy kredytu okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od dnia następnego po upływie 14 dni następujących po dniu pierwszego awizowania nieodebranego listu poleconego zawierającego wypowiedzenie. W tym przypadku wypowiedzenie umowy kredytu wobec W. D. nastąpiło z dniem 26 kwietnia 2012 r. Okres wypowiedzenia

wynosił 30 dni i upływał z dniem 27 maja 2012 r., w związku z czym roszczenie powoda względem W. D. stało się wymagalne z dniem 27 maja 2012 r. Roszczenie powoda o odsetki przedawniłoby się z upływem 3 lat, a zatem z dniem 28 maja 2015 r. Powód wniósł pozew w dniu 20 maja 2015 r., w związku z czym jego roszczenie względem W. D. – jako jednego z dłużników solidarnych – nie było przedawnione, a tym samym nie uległo przedawnieniu roszczenie wobec pozwanego. Sąd nadmienił, że na uwzględnienie zasługiwał zarzut pozwanego, iż wszelkie czynności powoda związane z uzyskaniem klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny i prowadzenie na jego podstawie egzekucji nie przerywało biegu przedawnienia wobec pozwanego (zob. uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CZP 8/11, Legalis), jednakże w rozpatrywanej sprawie przedawnienie nie wystąpiło, albowiem w chwili wniesienia pozwu nie było one przedawnione wobec W. D.. Tym samym kwestia ta nie miała wpływu na wynik postępowania.

Na podstawie przepisu art. 319 k.p.c. w zw. z art. 65 u.k.w.h. Sąd zastrzegł pozwanemu prawo do powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie odpowiedzialności do udziału 1/10 w prawie własności nieruchomości położonej w G., S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...). Pozwany odpowiada względem powódki jedynie jako dłużnik rzeczowy z ww. nieruchomości, przy czym pozwanemu przysługuje udział w wysokości 1/10 w prawie własności tej nieruchomości i jedynie z tego udziału powódka może dochodzić od pozwanego zaspokojenia swego roszczenia.

Stosownie do przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zgodnie z ww. przepisem sąd ma kompetencję do odstąpienia od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) i do postanowienia o nieobciążaniu strony przegrywającej proces kosztami procesu. Z kompetencji tej sąd może czynić użytek jedynie, gdy wystąpią szczególnie uzasadnione okoliczności, przy czym ocena, czy one wystąpiły, zostały pozostawione sądowi. W niniejszej sprawie Sąd stwierdził, że takie szczególnie uzasadnione okoliczności wystąpiły. Pozwany został zwolniony od kosztów procesu, a ze złożonego oświadczenia majątkowego wynika, iż pozwany jest osobą w młodym wieku (25 lat), która posiada majątek składający się co do zasady z przedmiotowego udziału w prawie własności nieruchomości (z którego zaspokojenia dochodzi powódka) oraz samochód osobowy o wartości ok. 25.000 zł, na który jednak pozwany posiada kredyt. Pozwany utrzymuje się z umowy o pracę i z tego tytułu utrzymuje się oraz spłaca kredyt na samochód. Otrzymywane wynagrodzenie netto wynosi 1.500 zł. W ocenie Sądu zważywszy na sytuację majątkową pozwanego oraz jego rodziców (dłużników osobistych powódki), a także na charakter odpowiedzialności pozwanego jako dłużnika rzeczowego, w niniejszej sprawie należało odstąpić od obciążania pozwanego kosztami procesu, albowiem nałożenie na pozwanego w tej konkretnej sprawie obowiązku zwrotu kosztów procesu w kwocie niemal 20.000 zł (koszty zastępstwa procesowego – 7.200 zł oraz zwrot opłaty od pozwu – 15.450 zł) byłoby sprzeczne z zasadą słuszności.

Sąd postanowił przyznać na podstawie art. 223 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.), a także rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) radcy prawnemu A. S. wynagrodzenie za udzieloną pomoc prawną z urzędu. Wysokość należnego wynagrodzenia Sąd ustalił na podstawie przepisu § 6 pkt 7 ww. rozporządzenia, zgodnie z którym dla wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie (821.411,31 zł + 414.540,- zł = 1.235.951,31 zł) stawka minimalna wynagrodzenia wynosi 7.200 zł. Zasądzając wynagrodzenie dla pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd wynagrodzenie winien powiększyć o podatek VAT (23%), w związku z czym należne ww. pełnomocnikowi od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie wynagrodzenie wynosiło w niniejszej sprawie 8.856 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części, tj. co do pkt II i zarzucając:

- naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie przez Sąd I instancji spóźnionych dowodów;

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek od dnia 20 maja 2015 r., podczas gdy powódka wniosła o ich zasądzenie od dnia wniesienia pozwu, które miało miejsce 21 maja 2015 r.;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie, iż E. B. była upoważniona do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku, że roszczenie powoda wobec pozwanego nie uległo przedawnieniu, że powódka wniosła pozew w dniu 20 maja 2015 r.;

- naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez wadliwe uznanie, iż roszczenie powódki wobec pozwanego stało się wymagalne dopiero w dniu 14 maja 2015 r., podczas gdy za datę tę uznać należy dzień 13 maja 2012 r., a w konsekwencji wadliwie uznanie, iż roszczenie powódki wobec pozwanego nie uległo przedawnieniu;

- naruszenie art. 359 w zw. z art. 481 w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek na rzecz powódki od dnia 20 maja 2015 r., podczas gdy powódka wniosła o ich zasądzenie od dnia wniesienia pozwu, które miało miejsce dnia 21 maja 2015 r.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa i w tym zakresie w razie zmiany orzeczenia zawartego w pkt V wyroku, o zasądzenie od powódki na rzecz pełnomocnika pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o umorzenie postępowania, ewentualnie o odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu (kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu) w instancji odwoławczej według norm przepisanych, o zasądzenie na rzecz pełnomocnika pozwanego ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu według norm przepisanych wraz z należnym podatkiem VAT, o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w instancji odwoławczej. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji wydanego na posiedzeniu w dniu 17.03.2016 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z dokumentów przedłożonych przez powoda na rozprawie w dniu 17.03.2016 r. i dołączonych do pisma procesowego z dnia 08.03.2016 r.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że brak swojej legitymacji upatrywał jednocześnie w przedwczesności wytoczonego przez powoda powództwa wobec braku wykazania dokumentami załączonymi już do pozwu, iż nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu dłużnikom osobistym. Pozwany podniósł, że zgodnie z art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r., poz. 707) jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy było dokonane w stosunku do niego. Zgodnie z poglądem doktryny (Ustawa o księgach wieczystych i hipotece oraz przepisy związane, Komentarz, Izabela Heropolitańska, rok 2014, wyd. 2, Komentarz do art. 78, LEGALIS) jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy było dokonane w stosunku do niego, np. w wypadku, gdy kredyt udzielony przez bank był zabezpieczony hipoteką ustanowioną na nieruchomości osoby trzeciej, a bank wskutek niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu stawia kredyt w stan natychmiastowej wymagalności, wypowiedzenie umowy kredytu musi być skierowane zarówno do kredytobiorcy, jak i do właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką. Jeżeli wypowiedzenie nastąpi tylko wobec kredytobiorcy, będzie ono bezskuteczne wobec właściciela nieruchomości, co oznacza, że zabezpieczona wierzytelność nie staje się wymagalna w stosunku do takiego właściciela, a dochodzenie roszczeń z nieruchomości będzie przedwczesne. Podobnie będzie, gdy wypowiedzenie umowy względem właściciela nieruchomości zostało dokonane później niż wobec kredytobiorcy. Jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy zostało dokonane w stosunku do niego. Przepis zakłada zatem dwie różne podmiotowo czynności: jedna to oparte na stosunku kontraktowym oświadczenie wierzyciela skierowane do dłużnika osobistego, druga zaś to oświadczenie złożone dłużnikowi rzeczowemu, które - choć nazwane "wypowiedzeniem" - nie ma ściśle takiego charakteru cywilnoprawnego. W piśmiennictwie nie wyklucza się możliwości uznania, stosownie do okoliczności, że zawiadomienie właściciela nieruchomości przez wierzyciela o

dokonanym wypowiedzeniu w stosunku do dłużnika osobistego, spełnia wymogi wypowiedzenia, o którym mowa w art. 78 ust. 1 u.k.w.h. Nie budzi jednak wątpliwości, że w każdym wypadku musi to być osobne oświadczenie, a jego brak sprawia, że zabezpieczona wierzytelność nie staje się wymagalna w stosunku do dłużnika rzeczowego i wierzyciel nie może domagać się od niego zaspokojenia. Wymóg złożenia przez wierzyciela dwóch oświadczeń może prowadzić do sytuacji, w której wymagalność wierzytelności nastąpi względem dłużnika osobistego i rzeczowego w różnych datach. Nie oznacza to jednak, że dłużnik rzeczowy będzie ponosić odpowiedzialność w razie niedokonania wypowiedzenia dłużnikowi osobistemu. Byłoby to sprzeczne ze wspomnianą już wcześniej istotą hipoteki jako zabezpieczenia o charakterze akcesoryjnym i ochronną dla właściciela nieruchomości funkcją art. 78 ust. 1 u.k.w.h.

Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentów, których złożenie dopiero z pismem z dnia 08.03.2016 r., a świadczące o wypowiedzeniu umowy kredytu kredytobiorcom, było spóźnione. Nie ulega wątpliwości, iż powód wnosząc pozew i powołując się na odpowiedzialność pozwanego z tytułu wierzytelności hipotecznej, już w pozwie winien wykazać przesłanki tej odpowiedzialności i do pozwu dołączyć wszelkie dokumenty stanowiące dowód na ww. okoliczność, a w szczególności te świadczące o wypowiedzeniu umowy kredytu w stosunku do dłużników osobistych, aby jego roszczenie nie zostało uznane za przedwczesne. Z istoty wniesionego powództwa które oparte jest na art. 78 ust. 1 u.k.w.h. należało wymagać od powoda, jako profesjonalnego podmiotu, załączenia już przedmiotowych dokumentów do pozwu. Nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, iż potrzeba powołania tego dowodu wynika dopiero na skutek ustosunkowania się do pisma przygotowawczego pozwanego, bowiem powód w istocie nie dołączył do pozwu dowodów stanowiących podstawę jego roszczenia. Nie można także uznać, iż załączenie tych dowodów do pozwu należałoby traktować jako ich zgłaszanie na wszelki wypadek bowiem w pozwie powód winien wykazać, iż dokonał wypowiedzenia umowy kredytu dłużnikom osobistym. Już w pozwie powód powinien bowiem wyartykułować wszystkie racje na rzecz podnoszonych przez siebie stanowisk. Prawo strony do zgłaszania dowodów aż do zamknięcia rozprawy nie ma charakteru bezwzględnie. Przepis art. 207 § 6 k.p.c. należy stosować wyłącznie w ściśle określonych przypadkach (który w przedmiotowej sprawie nie miał miejsca), a okoliczności z art. 217 § 2 k.p.c. nie zachodzą by uzasadniać dopuszczenie spóźnionych dowodów. W zakresie dopuszczenia przez Sąd I instancji spóźnionych dowodów wniesiono, na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r., zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd I instancji uznał, iż nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki względem pozwanego bowiem stało się ono wymagalne po wypowiedzeniu z dnia 09.04.2015 r. i po upływie 30-dniowego terminu wypowiedzenia, tj. w dniu 14 maja 2015 r. Sąd I instancji wskazał, iż powódka pozew wniosła 20 maja 2015 r. w związku z czym przedawnienie nie nastąpiło. W ocenie pozwanego bieg terminu przedawnienia nie powinien rozpoczynać się od wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w stosunku do niego, a winien być liczony od wymagalności roszczenia powoda, które to nastąpiło na skutek wypowiedzenia umowy kredytobiorcom. W ocenie pozwanego bowiem art. 78 ust. 1 u.k.w.h. stanowi jedynie o warunku wypowiedzenia umowy względem dłużnika rzeczowego, jednakże bieg terminu wypowiedzenia należałoby liczyć od wymagalności roszczenia względem dłużników osobistych. Sąd I instancji ustalił, iż wypowiedzenie umowy zostało odebrane przez E. D. w dniu 12 kwietnia 2012 r., a W. D. nie podjął przesyłki z wypowiedzeniem, w związku z czym została zwrócona powódce w dniu 26 kwietnia 2012 r. Tym samym roszczenie powoda przedawniło się względem pozwanego, bowiem roszczenie powoda wobec dłużnika osobistego stało się wymagalne w dniu 13 maja 2012 r., zatem 14 maja 2015 r. było przedawnione, a pozew wobec pozwanego został wniesiony 21 maja 2015 r. Roszczenie powoda względem pozwanego uznać zatem należałoby za przedawnione.

Sąd I instancji wskazał, iż wraz z żądaniem zasądzenia ww. kwot powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu. Sąd I instancji wskazał, iż żądanie powoda było uzasadnione i zasądził odsetki od dnia 20 maja 2015 r. Tymczasem pozew został wniesiony dnia 21 maja 2015 r. Od tej daty, ewentualnie, winny zostać zasądzone na rzecz powoda odsetki, a Sąd I instancji zasądzając odsetki od dnia 20 maja 2015 r. orzekł w istocie ponad żądanie.

Pozwany wniosł o nieobciążanie go, w razie oddalenia apelacji, kosztami procesu w instancji odwoławczej. Wskazał, iż Sąd I instancji odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż w niniejszej sprawie wystąpiły szczególnie uzasadnione okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wypowiedzenie umowy kredytu

dokonane w stosunku do kredytobiorców, nie jest dłużnikiem osobistym powoda, a jego odpowiedzialność nie powstała by gdyby kredytobiorcy spłacali zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany jest osobą młodą, a w razie oddalenia niniejszej apelacji - ciężać będzie na nim obowiązek spłaty zobowiązania którego w istocie nie zaciągnął. Gdyby sąd II instancji obciążył go obowiązkiem ponoszenia kosztów procesu, wówczas oprócz ww. zobowiązania miałby do spłaty także wysokie koszty procesu. Powyższe uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. także w postępowaniu w II instancji, bowiem obciążenie pozwanego kosztami procesu - w razie niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia - uznać należałoby w okolicznościach niniejszej sprawy za niesprawiedliwe. Nadto zastosowanie art. 102 k.p.c. przez Sąd uzasadnia także sytuacja majątkowa pozwanego która to stanowiła podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych w całości. Z uwagi zatem na charakter odpowiedzialności pozwanego i jego sytuacji majątkową art. 102 k.p.c. winien zostać także, ewentualnie w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia, zastosowany w postępowaniu w instancji odwoławczej.

Powód w piśmie procesowym z dnia 31 maja 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a skarżący w apelacji ich nie formułował.

Niezasadny okazał się w pierwszej kolejności zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 321 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie wiązany z kolei z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód w wniósł pozew w dniu 20 maja 2015 r. W tym drugim przypadku zresztą zarzut został wadliwie sformułowany. Wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Należy zaznaczyć, że to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu.

W niniejszej sprawie skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący daty wpływu pozwu nie wskazał w pierwszej kolejności dowodów, których dotyczy. Tym samym już tylko z tego względu jego stanowisko nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Ponadto pozwany nie wskazał w czym upatruje uchybień sądu, na czym polegała wadliwość dokonanej oceny dowodów, które z przedstawionych reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza natomiast, do czego sprowadzała się argumentacja zawarta w apelacji, stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Ustalony stan faktyczny jest w każdym przypadku dopiero skutkiem uprzednio przeprowadzonej oceny dowodów. Stąd nie jest uprawnione wskazywanie na dowolność dokonanej oceny dowodów z przywołaniem ustaleń faktycznych, które zdaniem skarżącego Sąd winien ustalić. Tego rodzaju stanowisko musi skutkować uznaniem, że podniesiony zarzut nie został w jakikolwiek sposób umotywowany. Niezależnie jednak od powyższego, nie sposób uznać dokonując analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności dowodu nadania pozwu, by Sąd dowody te ocenił sprzecznie z ich treścią, by ocena ta dokonana została wbrew zasadom logicznego myślenia, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Tym samym za niewadliwe uznać należało ustalenie co do daty wniesienia pozwu, co z kolei przekładało się na prawidłowy sposób określenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie. Niewątpliwie bowiem pozew został wniesiony w dniu 20 maja 2015 r. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z dołączonej do pozwu koperty, a dokładniej widniejącego na nim stempla operatora pocztowego. Wskazano w nim datę 20 maja 2015 r. (karta 28 akt). Pozwany natomiast najwyraźniej sugerował się widniejącą na egzemplarzu pozwu prezentatą sądu zawierającą rzeczywiście określenie daty jako 21 maja 2015 r. Nie jest ona jednak rozstrzygająca. Zgodnie bowiem z treścią art. 165 § 2 k.p.c., oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Oznacza to jednocześnie, że Sąd zasądzając odsetki od dnia 20 maja 2015 r. w żadnym przypadku nie wyszedł ponad żądanie określone w pozwie. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (ne eat iudex ultra petita partium), a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepubl.; z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125; z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, LEX nr 1331308, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393). Podkreśla się przy tym, że wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną dochodzonego roszczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, gdyż pośrednio określa, jakie są istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 152, z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 402/10, OSNC 2012, Nr 1, poz. 16 i z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 42/03, Legalis).

W rozważanej sprawie powód w pozwie domagał się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu. Wynika to wprost ze sformułowania żądań określonych w pozwie w pkt. 1 a i b. Skoro więc pozew wniesiony został w dniu 20 maja 2015 r. zasadnie Sąd I instancji z jednej strony ustalił taką właśnie datę dokonania tej czynności procesowej, a z drugiej strony zasądził odsetki od tego dnia. W żaden więc sposób nie orzekał co do przedmiotu nie objętego pozwem i wskazaną w nim podstawą faktyczną. Przeciwnie rozstrzygnięcie w całości mieściło się w zakreślonych przez powoda granicach żądania.

Powyższe rozważania prowadziły z kolei do uznania za niezasadne zarzutów naruszenia przepisów art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c., w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 20 maja 2015 r., zamiast od dnia 21 maja 2015 r.

Bezpodstawne okazało się również stanowisko skarżącego dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji regulacji art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez powoda wraz z pismem procesowym z dnia 8 marca 2016 r. oraz złożonych na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r.

Zgodnie z treścią art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z kolei art. 217 § 2 k.p.c. stanowi, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Podkreślenia wymaga, że w rozważanej sprawie zastosowanie znalazły powyższe regulacje w brzmieniu po nowelizacji dokonanej z dniem 3 maja 2012 r. (Dz.U.2011.233.1381), albowiem zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 ustawy nowelizującej, przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7. Pozew złożony został natomiast w dniu 20 maja 2015 r., a więc po zmianie tych regulacji. W procesie cywilnym oczywistym uprawnieniem strony jest przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków aż do zamknięcia rozprawy, co wynika wprost z treści art. 217 § 1 k.p.c. Jest to zasada, co oznacza, że wszelkie od niej wyjątki muszą znaleźć wyraźną podstawę w przepisach procesowych i być interpretowane ściśle. Przepis art. 217 § 2 k.p.c., podobnie zresztą jak art. 207 § 6 k.p.c. formułuje trzy niezależne podstawy późniejszej akcji dowodowej stron, tj. brak winy w późniejszym, niż pozew złożeniu dowodów, brak spowodowania opóźnienia w rozpoznaniu sprawy i wreszcie zaistnienie wyjątkowych okoliczności, które spóźnioną akcją dowodową by usprawiedliwiały. Wspomniana nowelizacja zrezygnowała całkowicie z regulowania prekluzji dowodowej, opowiadając się za pozostawieniem oceny, czy dowody zostały powołane we właściwym czasie, sędziemu (tzw. dyskrecjonalna władza sędziego) jako bardziej racjonalnemu systemowi koncentracji materiału dowodowego. Przepisy art. 6 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c. dotyczą zasad szybkości postępowania i koncentracji materiału dowodowego. Sąd ma obowiązek dbać, aby postępowanie sądowe toczyło się bez zbędnej zwłoki, zaś jednym z narzędzi służących do realizacji tego celu jest pomijanie spóźnionych twierdzeń i dowodów, co jednak nie może się odbywać kosztem prawa stron do wykazania swoich racji. Jednocześnie należy założyć racjonalność obu stron procesowych, które zazwyczaj już przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego mają świadomość, jakie kwestie są sporne, a zatem na jakiej płaszczyźnie rysuje się konflikt, co pozwala powodowi już w pozwie wskazać odpowiednie wnioski dowodowe. Jednak nie zawsze taka sytuacja ma miejsce, a powód wobec całkowitej bierności dłużnika nie jest w stanie przewidzieć jakie zarzuty zostaną podniesione, stąd potrzeba przytaczania twierdzeń i składania wniosków w toku procesu (wyrok Sądu najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 r., sygn. akt I CSK 928/14, LEX nr 1973553).

W rozważanej sprawie w pierwszej kolejności nie można uznać za spóźnionych tych wniosków dowodowych, które dotyczą wysokości kwoty objętej żądaniem pozwu (dołączone do pisma z dnia 8 marca 2016 r. dowody z rozliczenia wpłat dokonanych przez komornika, historii operacji na koncie, potwierdzenia zadłużenia z dnia 8 marca 2016 r.). Zasadnie w tym wypadku podniósł powód, że wnioski te stanowiły reakcję na sformułowane w zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym twierdzenia pozwanego co do kwestii wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Podkreślić przy tym należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego dowody załączone do pozwu były wystarczające do wykazania tej okoliczności. Powód złożył bowiem umowę kredytu, z której wynikała podstawa roszczenia ze wskazaniem kwoty pobranego kredytu, wysokości i rodzaju naliczanych odsetek, terminu płatności itd. Dołączył również wyciąg z ksiąg banku z dnia 14 maja 2015 r. wraz z pełnomocnictwami dla osób, które wyciąg ten podpisały. Z tych dokumentów w sposób jednoznaczny wynika kwota objęta żądaniem. Ponadto powód przedstawił bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 17 stycznia 2013 r. wystawiony w stosunku do dłużników osobistych wraz z postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 8 lutego 2013 r. w przedmiocie nadania temu tytułowi klauzuli wykonalności. W orzecznictwie natomiast wyrażane jest zapatrywanie, że błędne jest uznanie, że dokumentem przesądzającym o wysokości wierzytelności nie może być zaopatrzone w klauzulę wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny, skoro tytuł ten dotyczy dłużnika osobistego, a nie dłużnika rzeczowego (wyrok Sądu najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 161/09, LEX nr 599739). Wreszcie do pozwu dołączone zostały dowody w postaci wezwania do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy kredytowej pozwanemu z dnia 9 kwietnia 2015

r. z potwierdzeniem odbioru oraz postanowienie Komornika z dnia 31 grudnia 2013 r. w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego w stosunku do dłużników osobistych. Wszystkie powyższe dowody rozpatrywane łącznie dają pełną podstawę do uznania, że powód wywiązał się z wynikającego z treści art. 6 k.c. obowiązku wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Kolejne natomiast wnioski dowodowe związane były z zawartymi w zarzutach twierdzeniami pozwanego co do sposobu wyliczenia kwoty określonej w pozwie. Analiza zarzutów prowadzi przy tym do wniosku, że stanowisko to faktycznie dotyczyło nie zawyżenia, a zaniżenia kwoty żądania, albowiem pozwany odwoływał się do wyższej kwoty należności głównej objętej hipoteką (829.075,47 zł) w stosunku do tej, która wynikała z wezwania do zapłaty i z wyciągu z ksiąg banku (kwota 821.411,31 zł). Stąd też konieczne na późniejszym etapie było przedstawienie dowodów dotyczących tej kwestii a konkretnie wysokości dokonanych spłat zadłużenia przez dłużników osobistych. Należy podkreślić, że skoro powód już w pozwie przedstawił dowody, z których wynikała dochodzona kwota, to na pozwanym ciążył obowiązek przedstawienia dowodów, z których wynikałoby, że jest ona niższa, że w jakiejś części wierzytelność nie istnieje. Tego rodzaju dowodów, a nawet twierdzeń pozwany nie podniósł.

Do pozwu powód dołączył również dokumenty dotyczące podstawy odpowiedzialności pozwanego w postaci odpisu KW, z którego wynikało, że jest dłużnikiem rzeczowym, że jest właścicielem nieruchomości, że na tej nieruchomości ustanowione zostały hipoteki i jakie, jaka jest suma wierzytelności zabezpieczonych, a ponadto dowody dotyczące wypowiedzenia umowy kredytowej w stosunku do pozwanego. Tym samym wykazał istnienie legitymacji czynnej i biernej.

Niezależnie od powyższego poza sporem pozostawała okoliczność, że na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego ustanowiona została między innymi hipoteka umowna. Pozwany więc jako dłużnik rzeczowy odpowiada na podstawie art. 65 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z którym to przepisem, w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności wynikającej z określonego stosunku prawnego można nieruchomość obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. Zgodnie z art. 71 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 147), domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipotek obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Przepis ten w powołanym brzmieniu znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, bowiem zgodnie z art. 10 ust. 2 zd. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 131, poz. 1075) do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepisy ustawy w dotychczasowym brzmieniu. Z mocy art. 69 u.k.w.h. w poprzednim brzmieniu, który nadal stosuje się do hipotek zwykłych, wpis ten zabezpiecza także odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej i to niezależnie od treści dokonanego wpisu. Ponadto z mocy art. 3 u.k.w.h. wynika, że z ujawnionymi hipotekami związane jest domniemanie prawne zgodności wpisów w księgach wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym i każdy kto ma interes może na to domniemanie się powołać, natomiast strona przeciwna może to domniemanie obalić, jednakże wówczas ciężar dowodu spoczywa na osobie, która kwestionuje prawdziwość wpisów ujawnionych w księdze wieczystej. Wymaga zaakcentowania, że powyższe domniemanie istnienia hipoteki nie jest równoznaczne z domniemaniem istnienia zabezpieczonej hipoteką wierzytelności, stąd regulacja art. 71 u.k.w.h. rozszerza domniemanie istnienia hipoteki umownej, obejmując nią także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Mając na względzie powyższe regulacje należy zważyć, że wpis hipoteki dla wierzyciela hipotecznego - jeżeli chodzi o odpowiedzialność dłużnika rzeczowego z nieruchomości - jest wystarczającą legitymacją do dochodzenia przysługującej mu wierzytelności w ten sposób zabezpieczonej. W konsekwencji wierzyciel dochodzący realizacji swoich praw wynikających z hipoteki umownej może powołać się na domniemanie wynikające z art. 71 u.k.w.h. w celu udowodnienia istnienia wierzytelności. Tym samym sam wpis hipoteki jest wystarczający dla uwzględnienia powództwa skierowanego przeciwko dłużnikowi rzeczowemu. Przedmiotowe domniemanie jest możliwe do obalenia, jednakże to na stronie pozwanej ciąży obowiązek wynikający z art. 6 k.c., żeby udowodnić nieistnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką zwykłą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 161/09, Legalis nr 303888).

Druga grupa dowodów złożonych wraz z pismem procesowym z dnia 8 marca 2016 r. dotyczyła kwestii wezwań do zapłaty i w konsekwencji wypowiedzenia umowy dłużnikom osobistym. Także w tym przypadku dalsza akcja dowodowa powoda związana była z zakresem podniesionych przez pozwanego zarzutów. Kwestionował on bowiem okoliczność związaną z wypowiedzeniem umowy kredytowej dłużnikom osobistym. Brak w sprawie dowodów, by przed procesem było to sporne, by pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność, by odwoływał się w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu w stosunku do niego oraz wezwaniem do zapłaty do przedwczesności tych czynności. Zresztą racjonalnie rzecz oceniając, trudno uznać, by bank wypowiedział umowę kredytową w stosunku do dłużnika rzeczowego nie wypowiadając wcześniej tej umowy względem dłużników osobistych. Ponadto z dowodów dołączonych do pozwu jednoznacznie wynika, że roszczenie w stosunku do dłużników osobistych było wymagalne, że nie spłacili oni wierzytelności wynikającej z umowy, że wystawiony został w stosunku do nich bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności, że toczyła się w stosunku do nich bezskuteczna egzekucja, przy czym wszystkie te dokumenty dotyczyły faktycznie całej kwoty kredytu. Sama natomiast umowa kredytu zawarta została w dniu 30 czerwca 2010 r., natomiast jego spłata miała nastąpić w okresie aż trzystu miesięcy. Jest więc oczywiste, że umowa ta musiała zostać wypowiedziana i to przy uwzględnieniu, jak wyżej wskazano, wysokości wymagalnej należności głównej. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje okoliczność, że pozwany jest synem kredytobiorców, razem z nimi mieszkającym (odbiór korespondencji przez ojca, tożsame adresy, na które kierowana była z banku korespondencja zarówno do pozwanego, jak i dłużników osobistych), a tym samym już tylko zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że posiadał w tym zakresie wiedzę. Uwzględnić należało również okoliczność, że powód wniósł o wydanie nakazu w postępowaniu nakazowym, natomiast zgodnie z treścią art. 485 § 3 k.p.c., sąd może wydać nakaz zapłaty, jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty. Tak więc w tym przypadku ustawodawca skonstruował sam wymagania odnośnie zakresu dowodów niezbędnych do wydania nakazu zapłaty. Wobec wniesienia pozwu w tym trybie dołączone do niego dowody były więc wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że pozwany podniósł zarzuty dotyczące przedawnienia roszczenia objętego pozwem odwołując się przy tym między innymi do kwestii wymagalności wierzytelności w stosunku do dłużników osobistych. Złożone wraz z pismem z dnia 8 marca 2016 r. dowody (w tym także dowody dotyczące prowadzonych egzekucji) zmierzały więc niewątpliwie również do obrony przed tego rodzaju zarzutem. Kwestii tych natomiast faktycznie rozdzielić się nie da. Zagadnienie wymagalności roszczenia, przerwy biegu terminu przedawnienia związane jest, co oczywiste, z wypowiedzeniem umowy kredytowej dłużnikom osobistym, a nadto właśnie w oparciu o datę wypowiedzenia między innymi dłużnikom osobistym umowy kredytowej pozwany budował swój zarzut. Nie sposób oczekiwać od powoda, że już w pozwie przedstawiać będzie dokumenty dotyczące braku przedawnienia swojego roszczenia. Jest to wymóg zbyt daleko idący. Trudno natomiast z uwagi na datę sporządzenia uznać za spóźniony dowód z wezwania do zapłaty dłużnika rzeczowego z dnia 25 stycznia 2016 r. z dowodem doręczenia.

Za spóźnione uznać możnaby jedynie dowody złożone na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r. a obejmujące pełnomocnictwa udzielone W. K. oraz E. F.. Jak jednak wskazano na wstępie, ustawodawca sformułował trzy niezależne przesłanki wyłączające możliwość uznania, że złożenie określonych dowodów poza pozwem, czy też pismem procesowym będącym wynikiem zobowiązania sądu, wśród których wymienił brak zwłoki w rozpoznaniu sprawy, jak również wystąpienie szczególnych okoliczności. W niniejszej sprawie dowody zgłoszone na rozprawie dotyczyły wyłącznie kwestii umocowania osób, które podpisały pismo zawierające wypowiedzenie umowy kredytowej w stosunku do pozwanego. Były to dowody z dokumentów. Ich przeprowadzenie w żaden sposób nie przedłużyło postępowania, a tym samym nie został zniweczony cel regulacji art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c. Dowody te zostały dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r. nie powodując konieczności jej odroczenia. Rozprawa w tym dniu została zamknięta i Sąd wydał w sprawie wyrok. Nie sposób więc mówić o powstaniu jakiegokolwiek zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Można zresztą także wskazać na zaistnienie szczególnych okoliczności uzasadniających późniejszą akcję dowodową, jak całkowita bierność przedprocesowa pozwanego, jak kwestionowanie okoliczności wynikających z treści już zaoferowanych dowodów, jak wreszcie względ na umożliwienie stronie wykazania swoich racji przy jednoczesnym braku przedłużenia postępowania. W przeciwnym razie oddalenie

wniosków dowodowych uznać należałoby za niczym nieuzasadniony, skrajny formalizm. Zresztą tego rodzaju argumentację można budować również odnośnie dowodów zgłoszonych w piśmie z dnia 8 marca 2016 r.

Ostatecznie więc Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy.

Niezasadne okazały się sformułowane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 120 § 1 k.c. poprzez wadliwe określenie daty wymagalności roszczenia względem pozwanego i w konsekwencji wadliwego uznania, że roszczenie to nie uległo przedawnieniu. W tym ostatnim przypadku pozwany sformułował również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Już w tym miejscu podkreślić należy, z odwołaniem się do wcześniejszych wywodów, że ponownie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wiązany był z ustalonym stanem faktycznym, a nawet z procesem subsumcji, nie natomiast z wadliwością oceny konkretnych dowodów. Dotyczył bowiem ustalenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, a nadto, że E. B. była upoważniona do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku. Zarzuty naruszenia obu regulacji odnosiły się przy tym do kwestii prawidłowości stosowania przez Sąd przepisu art. 78 u.k.w.h., który nie został wprawdzie przywołany w części apelacji zawierającej określenie zarzutów, jednakże pozwany do niego w uzasadnieniu swojego stanowiska się odwoływał.

Zgodnie z art. 78 ust. 1 u.k.w.h., jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy było dokonane w stosunku do niego. Jak podnosi się w doktrynie (tak: Tomasz Czech, "Hipoteka" Komentarz, Wydanie 1, Wyd. LexisNexis Warszawa 2011, str.315), przepis ten umożliwia właścicielowi terminową spłatę takiej wierzytelności i uniknięcie odpowiedzialności za dalsze odsetki lub koszty procesu sądowego, ewentualnie daje czas na przygotowanie środków obrony na wypadek postępowania sądowego. Przepis nie ma natomiast w ogóle zastosowania w przypadku, gdy właściciel obciążonej nieruchomości jest jednocześnie dłużnikiem osobistym. Wskazuje się, że termin "wypowiedzenie", o którym mowa w powoływanym art. 78 u.k.w.h., należy rozumieć szeroko. Chodzi mianowicie o każdą jednostronną czynność, która bezpośrednio prowadzi do tego, że wierzytelność zabezpieczona hipoteką staje się wymagalna. Wypowiedzenie może polegać na złożeniu oświadczenia woli w wykonaniu uprawnienia kształtującego lub dokonaniu zbliżonej czynności (patrz przykładowo art. 455 k.c.). Przesłanki art. 78 ust. 1 u.k.w.h. są spełnione wtedy, gdy oświadczenie wierzyciela dotyczące wypowiedzenia zostanie doręczone właścicielowi nieruchomości niebędącemu dłużnikiem osobistym (art. 61 § 1 k.c.). Zwrócić jednocześnie należy uwagę, że jest to czynność niezależna od wypowiedzenia wierzyciela w stosunku do dłużnika osobistego. Natomiast stosownie do okoliczności, zawiadomienie właściciela nieruchomości przez wierzyciela, że wierzyciel dokonał wypowiedzenia w stosunku do dłużnika osobistego, może być uznane za osobne oświadczenie wierzyciela dotyczące wypowiedzenia skierowane do właściciela (art. 65 § 1 k.c.). Podkreślić należy, że jeżeli wierzyciel nie dokona wypowiedzenia względem właściciela nieruchomości zgodnie z art. 78 ust. 1 u.k.w.h., zabezpieczona wierzytelność nie staje się wymagalna w stosunku do takiego właściciela i wierzyciel nie może jeszcze domagać się od niego zaspokojenia z obciążonej nieruchomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1835/14, LEX nr 1797161). W doktrynie przyjmuje się, że nawet samo doręczenie przez sąd właścicielowi nieruchomości odpisu pozwu wierzyciela można uznać za równoznaczne z doręczeniem mu oświadczenia w sprawie wypowiedzenia (J. Pisuliński, w: System prawa prywatnego, t. 4, s. 875; Komentarz do art. 78 u.k.w.h., Legalis). Jak z powyższego wynika, przepis zakłada dwie różne podmiotowo czynności: jedna to oparte na stosunku kontraktowym oświadczenie wierzyciela skierowane do dłużnika osobistego, druga zaś to oświadczenie złożone dłużnikowi rzeczowemu, które - choć nazwane "wypowiedzeniem" - nie ma ściśle takiego charakteru cywilnoprawnego. Wymóg złożenia przez wierzyciela dwóch oświadczeń może prowadzić do sytuacji, w której wymagalność wierzytelności nastąpi względem dłużnika osobistego i rzeczowego w różnych datach. Nie oznacza to jednak, że dłużnik rzeczowy będzie ponosić odpowiedzialność w razie niedokonania wypowiedzenia dłużnikowi osobistemu. Byłoby to sprzeczne z istotą hipoteki jako zabezpieczenia o charakterze akcesoryjnym i ochronną dla właściciela nieruchomości funkcją art. 78 ust. 1 u.k.w.h. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt III CSK 204/13, nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 89/15, LEX nr 1808678). Dokładnie takie tezy przytaczał też w apelacji skarżący.

W rozważanej sprawie strona powodowa w pierwszej kolejności wykazała, że do wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 30 czerwca 2010 r. doszło w stosunku do dłużników osobistych, czyli W. D. oraz E. D.. W tym zakresie

przedłożone zostały pisma z dnia 9 maja 2011 r. zatytułowane „Powiadomienie” stanowiące w istocie wezwania do zapłaty zaległości (karty 117 – 118 akt), w dalszej kolejności wezwania do zapłaty z dnia 5 października 2011 r. (karty 120 – 121 akt), oraz pisma z dnia 29 marca 2012 r. zawierające oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej każdemu z dłużników (karty 122 i 124 akt). Jednocześnie z dołączonych do nich dowodów w postaci potwierdzeń odbioru (karty 123 i 125 akt) wynika, że zostały one doręczone E. D. w dniu 12 kwietnia 2012 r., natomiast W. D. w dniu 26 kwietnia 2012 r. Okoliczności tych zresztą skarżący nie kwestionował podnosząc jedynie zarzuty natury formalnej odnoszące się do dopuszczenia tych dowodów przez sąd, pomimo ich spóźnionego złożenia przez powoda. Ponadto z przedłożonych pełnomocnictw udzielonych W. K. oraz E. F. (karty 149 i 151 akt), a więc osobom, które podpisywały korespondencję kierowaną do dłużników osobistych, w tym w szczególności pisma zawierające wypowiedzenie umowy kredytowej, jednoznacznie wynika, że dysponowały stosownym umocowaniem. Nie jest więc uprawnione budowanie konstrukcji przedwczesności powództwa wobec braku wypowiedzenia umowy kredytowej dłużnikom osobistym. Jednocześnie, wbrew zarzutom apelacji, nie sposób uznać, by w stosunku do nich nastąpiło przedawnienie roszczeń. Uwzględniając treść powyższych dowodów oraz wynikające z umowy kredytowej postanowienie dotyczące 30 – dniowego terminu wypowiedzenia, roszczenia w stosunku do dłużników osobistych stały się wymagalne odpowiednio w dniu 13 maja 2012 r. w stosunku do E. D. oraz w dniu 26 maja 2012 r. w stosunku do W. D.. Jak więc wskazał sam skarżący ewentualne przedawnienie roszczenia nie nastąpiło w stosunku do przynajmniej jednego z dłużników osobistych. Tak więc nawet uwzględnienie koncepcji prezentowanej w apelacji co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia liczonego nie od daty wypowiedzenia umowy dłużnikowi rzeczowemu, a dłużnikom osobistym, uwzględniając datę wypowiedzenia umowy dłużnikowi rzeczowemu oraz datę wniesienia pozwu nie sposób uznać, że do przedawnienia roszczenia doszło. Należy jednak zaznaczyć, że pozwany podnosząc zarzut nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia pominął tę część dowodów przedłożonych przez powoda, z których wynika, że bieg terminu przedawnienia w stosunku do dłużników osobistych uległ przerwaniu. Zgodnie bowiem z treścią art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W niniejszej sprawie skutek taki wiązać należy niewątpliwie ze złożeniem wniosku egzekucyjnego w stosunku do dłużników osobistych zawartego w piśmie z dnia 26 lutego 2013 r. Jak wynika z potwierdzenia odbioru wniosek ten złożony został w dniu 1 marca 2013 r. Okoliczności te jednoznacznie wynikają z dowodu w postaci wspomnianego wniosku (karty 132 – 133 akt) oraz dowodu jego złożenia (karty 134 – 135 akt). Należy przy tym zaznaczyć, że wniosek dotyczył obu dłużników osobistych. Jak natomiast wynika z postanowienia Komornika z dnia 31 grudnia 2013 r. wydanego w sprawie o sygn. akt KM 577/13 (karta 26 akt), postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z tym właśnie dniem. Zgodnie natomiast z treścią art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Już więc tylko z tego powodu nie sposób uznać, by roszczenie w stosunku do dłużników osobistych uwzględniając datę złożenia pozwu, tj. 20 maja 2015 r., uległo przedawnieniu. Należy też zaznaczyć, że w dniu 15 grudnia 2014 r. powód ponownie złożył wniosek egzekucyjny skierowany przeciwko W. D. i E. D. (wniosek z dnia 12 grudnia 2014 r. – karty 139 – 140 akt oraz potwierdzenie nadania i odbioru przesyłki – karty 140 – 141 akt). Tym samym doszło do ponownego przerwania biegu terminu przedawnienia. Jak z powyższego wynika roszczenie względem dłużników osobistych nie było przedawnione ani w dacie wypowiedzenia umowy kredytowej pozwanemu, ani w dacie wnoszenia pozwu. Jaku już sygnalizowano, Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym wyrażonego w apelacji poglądu, zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczenia w stosunku do dłużnika rzeczowego liczony ma być z uwzględnieniem nie daty wypowiedzenia umowy kredytowej temu dłużnikowi, a z uwzględnieniem daty wypowiedzenia, a tym samym wymagalności wierzytelności w stosunku do dłużników osobistych. Takiej koncepcji przeczy już tylko przytoczone przez samego skarżącego orzecznictwo, w którym wskazywano na możliwość wystąpienia różnych dat wymagalności w przypadku każdej z tych kategorii dłużników. Zresztą w takim przypadku trudno byłoby się doszukać sensu istnienia regulacji art. 78 u.k.w.h. Niezależnie jednak od przedstawionej powyższego kwestii wymagalności wierzytelności w stosunku do dłużnika rzeczowego, pozwany nie uwzględnił treści art. 77 u.k.w.h.

Z treści art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 707 z późn. zm.), a także z art. 75 tej ustawy wynika, że podstawowym uprawnieniem wierzyciela z tytułu hipoteki jest prawo dochodzenia zaspokojenia z obciążonej nieruchomości, a podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy przeciwko

właścicielowi obciążonej nieruchomości. Taki tytuł należy uzyskać przeciwko właścicielowi nieruchomości obciążonej hipoteką także wtedy, gdy nie jest on dłużnikiem osobistym z tytułu zabezpieczonej wierzytelności. Wedle bowiem ugruntowanego stanowiska judykatury powództwo wierzyciela hipotecznego przeciwko właścicielowi obciążonej nieruchomości jest powództwem o zasądzenie świadczenia pieniężnego zarówno w przypadku, gdy jest on dłużnikiem osobistym, jak i wtedy, gdy odpowiada tylko rzeczowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 178/13, z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 19/02, LEX nr 602311, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1971 r., III CRN 553/70, OSNC 1971, Nr 10, poz. 185; wyroki: z dnia 10 września 1999 r., III CKN 331/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 57; z dnia 6 marca 1997 r. I CKU 78/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 6, s. 38; z dnia 16 lipca 2003 r. V CK 19/02, Lex nr 602311; z dnia 25 sierpnia 2004 r. IV CK 606/03, LEX nr 188488; z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 51/13, LEX nr 1425058). Podzielając tę linię orzecniczą zauważyć trzeba, że pogląd ten uzasadniają zarówno przepisy materialnoprawne (zwłaszcza art. 73 i 78 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), jak i względy procesowe. Wierzyciel, by mógł skutecznie prowadzić egzekucję z nieruchomości obciążonej musi bowiem uzyskać przeciwko dłużnikowi rzeczowemu tytuł wykonawczy, a takim z punktu widzenia przepisów procesowych może być wyrok zasądający określone świadczenie. Oczywiście, jak słusznie podnosił pozwany, odpowiedzialność dłużnika hipotecznego ogranicza się do przedmiotu hipoteki. Tak więc jeżeli właściciel nieruchomości nie jest dłużnikiem osobistym, to zasądzając od niego na rzecz wierzyciela należność hipoteczną, sąd z urzędu powinien w wyroku zastrzec właścicielowi nieruchomości prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2014 r., sygn. akt I ACa 761/13, LEX nr 1473646).

Nawet gdyby uznać, że wierzytelność w stosunku do dłużników osobistych uległa przedawnieniu, to nie sposób uznać, by tego rodzaju skutek wystąpił w stosunku do dłużnika rzeczowego. W sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy obowiązujące przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), tj. do dnia 20 lutego 2011 r. Zgodnie z art. 10 ust. 1. tej ustawy - do hipotek kaucyjnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 2, stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z wyjątkiem przepisów o rozporządzaniu opróżnionym miejscem hipotecznym. Stosownie zaś do ustępu 2 - do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 w dotychczasowym brzmieniu, z wyjątkiem art. 76 ust. 1 i 4 tej ustawy, które stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. To samo dotyczy hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Z treści omawianego przepisu wynika zatem, że do hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną powstałej przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej (tak jak w niniejszym przypadku), zastosowanie znajdują przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji, tj. obowiązujące do dnia 20 lutego 2011 r. Konkluzja ta odnosi się w szczególności do obecnie uchylonego art. 104 u.k.w.h. (obowiązującego w dniu ustanowienia hipoteki kaucyjnej, tj. w dniu 12 kwietnia 2006 r.), który stanowi, iż hipoteka kaucyjna zabezpiecza odsetki oraz koszty postępowania mieszczące się w sumie wymienionej we wpisie hipoteki. Wprowadzona zmiana art. 77 u.k.w.h. polega na wyłączeniu skutków przedawnienia odnośnie do roszczeń o świadczenia uboczne. Przed tym dniem skutki te nie rozciągały się tylko na odsetki, których po upływie terminu przedawnienia wierzyciel hipoteczny nie mógł przymusowo uzyskać. Zmiana ta jest konsekwencją zmiany art. 69 u.k.w.h., według którego hipoteka zabezpiecza mieszczące się w sumie hipoteki roszczenia o odsetki oraz o przyznane koszty postępowania, a także inne roszczenia o świadczenia uboczne, jeżeli zostały wymienione w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Jednocześnie należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 104 u.k.w.h., sprzed uchylenia, hipoteka kaucyjna w granicach najwyższej sumy określonej we wpisie zabezpieczała także roszczenia o odsetki i koszty postępowania. Jak długo więc hipoteka kaucyjna figuruje w księdze wieczystej, wierzyciel może liczyć na ich zaspokojenie z nieruchomości. Należy zwrócić też uwagę, że art. 104 u.k.w.h., sprzed uchylenia, jako przepis szczególny odnoszący się do hipoteki kaucyjnej, wyłączał w tym zakresie zastosowanie art. 77 zd. 2 u.k.w.h., w wersji sprzed nowelizacji, odnoszącego się do hipoteki w ogólności. Zatem w okolicznościach sprawy pozwany nie może bronić się zarzutem przedawnienie ani odnośnie należności głównej, ani odnośnie odsetek zabezpieczonych obiema hipotekami. Zgodnie z art. 77 u.k.w.h. przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą tylko

skutki w sferze obligacyjnej. Nie pozbawia natomiast wierzyciela hipotecznego uprawnienia do zaspokojenia się z nieruchomości, co oznacza, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie przysługuje zarzut przedawnienia, i to niezależnie od tego, czy jest też dłużnikiem osobistym, czy tylko rzeczowym. Odpowiedzialność rzeczowa jest wyłączna i wzmacnia pozycję prawną wierzyciela hipotecznego w stosunku do właściciela obciążonej nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt II CSK 282/11, LEX nr 1215166, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 151/15, LEX nr 1770669, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 862/14, LEX nr 1665051. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 593/13, LEX nr 1402852, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1374/11, LEX nr 1120014). Hipoteka zatem nie ulega przedawnieniu. Podkreślić tu trzeba ponownie, że w procesie wytoczonym przez wierzyciela przeciwko dłużnikowi rzeczowemu niebędącemu dłużnikiem osobistym w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego umożliwiającego zaspokojenie się z nieruchomości, przedmiotem procesu nie jest jakaś odrębna wierzytelność istniejąca tylko w relacji między wierzycielem a dłużnikiem rzeczowym, lecz wierzytelność zabezpieczona hipoteką. Możliwość jej dochodzenia od podmiotu innego niż dłużnik osobisty wynika wyłącznie z istoty ustanowienia tego zabezpieczenia, które, jako ograniczone prawo rzeczowe, nie podlega przedawnieniu. Dlatego dłużnik rzeczowy w procesie o zapłatę, będącym w istocie jednym z elementów prawa zaspokojenia się z nieruchomości określonego w art. 65 ust. 1 u.k.w.h., a więc jednym z elementów hipoteki, nie może bronić się zarzutem przedawnienia. Nie ma przy tym żadnych podstaw do uznania, że w przypadku przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką wierzyciel hipoteczny jest uprawniony do zaspokojenia się z nieruchomości obciążonej jedynie wówczas, gdy jej właścicielem jest dłużnik osobisty. Żaden przepis ani metoda wykładni nie uzasadniają stanowiska, że w zależności od tego, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, hipoteka (czyli roszczenie o zaspokojenie się z nieruchomości obciążonej) albo ulega przedawnieniu, albo też nie. Jeśli zatem dłużnik rzeczowy nie może bronić się przedawnieniem zabezpieczonej wierzytelności w stosunku do dłużnika osobistego, to tym bardziej nie przysługuje mu zarzut przedawnienia tej wierzytelności w stosunku do niego, bowiem możliwość zaspokojenia tej wierzytelności z nieruchomości jest istotą ograniczonego prawa rzeczowego jakim jest hipoteka, ta zaś nie ulega przedawnieniu. Zgodnie z art. 77 zd. 1 u.k.w.h. hipoteka pozostaje w mocy niezależnie od tego, jak długo istnieje i jest wymagalna zabezpieczona wierzytelność. Jeżeli właściciel nieruchomości objętej hipoteką nie jest dłużnikiem osobistym, na podstawie art. 77 zd. 1 u.k.w.h. możliwa jest sytuacja, w której dłużnik osobisty w ogóle nie odpowiada za przedawnioną wierzytelność, a nadal istnieje odpowiedzialność rzeczowa właściciela obciążonej nieruchomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 71/13, LEX nr 1327567). Jak już wspomniano, odpowiedzialność rzeczowa jest wyłączna, dłużnik osobisty może bowiem obronić się zarzutem przedawnienia, jeżeli nie jest jednocześnie dłużnikiem rzeczowym (art. 117 k.c.). Jeżeli nim jest, a dojdzie do przedawnienia i dłużnik zgłosi taki zarzut, to będzie odpowiadał tylko rzeczowo, a sąd, uwzględniając powództwo, ograniczy, zgodnie z art. 319 k.p.c., jego odpowiedzialność do obciążonej nieruchomości. Wymaga także podkreślenia, że w razie ustanowienia hipoteki przez osobę trzecią roszczenia wierzyciela o zapłatę, kierowane do dłużnika osobistego i dłużnika rzeczowego, zachowują odrębność prawną m.in. w zakresie biegu terminów przedawnienia i przerwania tego biegu (uchwała Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CZP 8/11, OSNC 2011/12/130, wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 570/10, LEX nr 960542).

Wracając do kwestii ziszczenia się warunku umożliwiającego powodowi dochodzenie roszczenia objętego pozwem w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej dłużnikowi rzeczowemu stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż powód skutecznie dokonał tej czynności odnośnie umowy kredytowej z dnia 30 czerwca 2010 r. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z dołączonego do pozwu pisma z dnia 9 kwietnia 2015 r. (karta 24 akt). Jego analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zawierało ono oświadczenie banku w tym zakresie. W piśmie tym wskazano, że bank wypowiada umowę, wskazana została podstawa wypowiedzenia dokonywana w stosunku do dłużnika rzeczowego (art. 87 ust. 1 u.k.w.h.), sama umowa została zindywidualizowana, określony został termin wypowiedzenia oraz wysokość pozostaje do zapłaty wierzytelności. Należy ponownie wskazać, że skarżący zarzut przedwczesności powództwa wobec braku wykazania okoliczności związanej z wypowiedzeniem umowy kredytowej wiązał wyłącznie z wadliwym jego zdaniem dopuszczeniem sprekludowanych dowodów. Nie przedstawił natomiast jakiegokolwiek innej argumentacji sprzeciwiającej się, czy kwestionującej ustalenia Sądu. Podzielić natomiast należało wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko wiążące dojsię oświadczenia o wypowiedzeniu do pozwanego w dniu 13 kwietnia 2015 r. z dowodem

w postaci potwierdzenia odbioru przesyłki (karty 25 – 26 akt). Zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.p.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Spośród możliwych teorii złożenia oświadczenia woli (teoria oświadczenia, teoria wysłania, teoria doręczenia, teoria zapoznania) polski ustawodawca, jak wynika z powyższego przepisu, wybrał teorię doręczenia (por. M. Safjan w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, tom 1, Warszawa 2007, komentarz do art. 61, nb 4). W świetle poglądów przyjętych w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy ocenie, czy oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy zostało złożone, a więc czy miał on realną możliwość zapoznania się z jego treścią, należy posiłkować się regulacją doręczeń zawartą w przepisach procesowych; w szczególności dotyczy to tych wypadków, w których doręczenie następuje przez pocztę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., III ZP 31/98, OSNAPiUS 1999 Nr 3, poz. 80; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., III ZP 5/99, OSNAPiUS 2000 Nr 4, poz. 131 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2013 r. II PK 13/13, OSNP 2014 Nr 9, poz. 125; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, LEX nr 602254; z dnia 15 stycznia 1990 r., I CR 1410/89; z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 Nr 9, poz. 309, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, LEX nr 519963, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., III PK 84/15, LEX nr 2053639). Oczywiście w każdym przypadku chodzi o realną, a nie tylko potencjalną możliwość zapoznania się przez adresata z treścią oświadczenia. Realna możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli nie może być więc pojmowana abstrakcyjnie, powinna być oceniana z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CSK 215/11, LEX nr 1212829). Ustawodawca bowiem przyjął nie zwykłą, lecz kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do konieczności ustalenia właśnie możliwości zapoznania się przez adresata z oświadczeniem. Nie ma zatem znaczenia, czy podjął on działania w tym kierunku i czy wiedzę dotyczącą treści oświadczenia uzyskał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I CSK 547/14, LEX nr 1767493). Uzyskanie dowodu podjęcia starań o doręczenie powinno być więc połączone z wykazaniem, że umożliwiałoby ono adresatowi dotarcie do treści przesyłki. Przyjmowane jest w doktrynie i orzecznictwie, że realna możliwość zapoznania się adresata oświadczenia woli z jego treścią zachodzi również wówczas, gdy z własnej woli nie podejmuje on przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1996 r., I PKN 36/96, OSNAPiUS 1997 Nr 14, poz. 251; wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997 Nr 13, poz. 268 oraz wyrok z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999 Nr 1, poz. 15; z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 358/02, niepubl.; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 53/09, niepubl.). Nie jest przy tym wyłączone stosowanie doręczeń zastępczych, przewidzianych w art. 138 k.p.c., w takim jednak przypadku przedstawienie dowodu nadania listu poleconego stwarza domniemanie doręczenia, które adresat powinien obalić przez przedstawienie okoliczności wskazujących na to, że nie miał możliwości odebrania przesyłki. Jeśli więc nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, do którego kieruje oświadczenie, to decydujący dla uznania oświadczenia za doręczone jest, co do zasady moment dostarczenia oświadczenia w to miejsce. Konsekwencje faktycznej niemożności odbioru obciążają adresata, chyba że nadawca wiedział, że miejscu, do którego doręcza oświadczenie jego adresata nie zostanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 295/09, LEX nr 602254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt I PK 88/14, LEX nr 1622121). W praktyce miejsce to stanowi albo miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby, albo miejsce jej stałej aktywności. Jeśli więc oświadczenie zostało posłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą pocztowego dowodu nadania lub zwrotnego poświadczenia odbioru, że przesyłka została adresatowi doręczona. Powstały dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem prima facie. Adresat oświadczenia może obalić to domniemanie wykazując, iż nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia. Możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 215/11, LEX nr 1212829). Na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu - według zasad doświadczenia życiowego - zapoznanie się z jego treścią. Prawdliwe więc skierowanie oświadczenia polega na wysłaniu go na adres zamieszkania osoby fizycznej lub adres siedziby rejestrowej osoby prawnej (ułamnej osoby prawnej). Niemożność doręczenia pod którymkolwiek z

adresów, pod którym według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien być możliwy kontakt z adresatem, obciąża tego ostatniego. Co więcej, negatywne konsekwencje niemożności skomunikowania się z osobą w miejscach, w których kontakt ten według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien być możliwy, obciążają tę osobę, gdyż powinna ona zadbać o zapewnienie możliwości porozumiewania się z nią, np. za pośrednictwem wskazanych przez nią osób lub przez poinformowanie o nowym adresie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 1481/13, LEX nr 1439302). Zresztą rację ma powód wskazując, że także pozew może zawierać materialnoprawne oświadczenie woli powoda kształtujące treść stosunku prawnego lub nawet stosunek ten niweczące (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22 lutego 1967 r., III CZP 113/66, OSNC 1967, Nr 6, poz. 102; z 11 września 1997 r., III CZP 1997, Nr 12, poz. 191; wyroki Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2000 r., III CKN 835/98, niepubl.; z 28 kwietnia 1967 r., I CR 563/66, OSNC 1967, Nr 12, poz. 227; z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 280/11, niepubl.).

W rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że powód dokonał doręczenia pisma z dnia 9 kwietnia 2015 r. zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej pozwanemu za pomocą poczty. Jak wskazano, dołączył do akt w pierwszej kolejności dowód nadania przesyłki. (karta 25 akt). Wynika z niego, że pismo skierowane zostało do właściwie określonego adresata, którym był pozwany jako dłużnik rzeczowy. Analiza tego dowodu prowadzi również do wniosku, że przesyłka skierowana została na właściwy adres, tj. adres miejsca jego zamieszkania. W świetle więc przedstawionego wyżej orzecznictwa, powód miał prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, do którego skierował oświadczenie, że go tam zastanie. Jednocześnie do akt dołączone zostało potwierdzenie odbioru powyższej przesyłki (karta 25 verte akt). Wynika z niego, że przesyłkę odebrał ojciec powoda W. D. będący zresztą dłużnikiem osobistym. W świetle doświadczenia życiowego tego rodzaju sytuację uznać należy za skutkującą uznaniem, że pozwany miał i to realną możliwość zapoznania się z przesyłką. Ojciec powoda przesyłkę odebrał, co wynika z podpisu złożonego na wspomnianym wyżej potwierdzeniu. Już natomiast tylko ta okoliczność pozwala na przyjęcie, iż nie istniały jakiegokolwiek przeszkody w jej doręczeniu samemu pozwanemu. W przeciwnym wypadku w normalnym toku rzeczy i zakładając racjonalność działania odmówiłby złożenia swojego podpisu i odbioru przesyłki. Należy podkreślić, że odbierający jest najbliższym członkiem rodziny pozwanego. Co istotne cała rodzina, a więc zarówno kwitujący odbiór przesyłki, jak i pozwany zamieszkuje pod tym samym adresem. Rację ma przy tym Sąd I instancji wskazując, że pozwany poza podniesieniem zarzutu niewykazania dokonania doręczenia i to wiążanego wyłącznie z widnieniem na dowodzie doręczenia podpisu ojca, a nie jego, nie podnosił jakichkolwiek okoliczności związanych czy to z brakiem przekazania przesyłki przez jego ojca, czy to z zaistnieniem okoliczności wyłączających taką możliwość. Prowadziło to zresztą Sąd do przyjęcia, że zastosowanie w takiej sytuacji miał przepis art. 230 k.p.c., a okoliczność związaną z dokonaniem skutecznego wypowiedzenia pozwany przyznał. Należy podkreślić, że w apelacji ustalenie to nie było już kwestionowane.

Prawidłowo też ustalił Sąd I instancji, że osoby, które podpisały pismo z dnia 9 kwietnia 2015 r. zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy były do tego umocowane. Zauważenia w pierwszym rzędzie wymaga, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego kwestia ta wiązana była nie z samym pismem wypowiadającym umowę, a z kwestią istnienia warunków do wydania zapłaty w kontekście prawidłowego podpisania dołączonego do pozwu wyciągu z ksiąg banku (pismo pozwanego z dnia 9 lutego 2016 r.). Zarzut dotyczący wadliwego wypowiedzenia umowy z uwagi na powyższą kwestię w ogóle się nie pojawił. Podniesiony został dopiero w apelacji i to w formie wadliwie skonstruowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że E. B. upoważniona była do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku. Skarżący przy tym nie przedstawił ponownie jakiegokolwiek argumentacji wspierającej jego stanowisko, co uniemożliwia jego weryfikację, a tym samym siłą rzeczy musi być ona odnoszona do tych kwestii, które przedstawiał pozwany odnośnie dowodu z wyciągu z ksiąg banku. Sąd zasadnie przy tym wskazał, że wyciąg z ksiąg banku z dnia 14 maja 2015 r., podobnie jak pismo wypowiadające umowę podpisane zostały zarówno przez A. B., jak i E. B.. Prawidłowo też w oparciu o przedłożone dowody w postaci pełnomocnictw udzielonych tym osobom uznał, że były one uprawnione do podpisania zarówno wyciągu, jak i pisma zawierającego wypowiedzenie umowy kredytowej. W każdym z pełnomocnictw wskazano, że upoważnia określoną w nim osobę do działania w zakresie pełnomocnictwa z drugą upoważnioną osobą. Warunek ten w obu przypadkach został spełniony. Brak przy tym podstaw do formułowania wniosku o braku upoważnienia do podpisania pisma z dnia 9 kwietnia 2015 r. przez E. B. tylko na podstawie porównania treści pełnomocnictw udzielonych

obu osobom. Oczywiście w jednym wypadku znalazł się zapis, że osoba upoważniona jest do składania oświadczeń woli oraz realizacji czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności, natomiast w drugim pełnomocnictwie zapis dotyczący składania oświadczeń woli się nie pojawił. Nie oznacza to jednak, że pełnomocnictwo nie obejmowało tej kwestii. Po pierwsze zaznaczyć należy, że porównywanie treści pełnomocnictwa byłoby zasadne, gdyby udzielane były w tym samym momencie. Tymczasem, jak wynika z dat na nich widniejących dzieli je odległość niemal dwóch lat. Nie sposób więc budować konstrukcji dotyczącej celowego pominięcia upoważnienia do składania oświadczeń woli i pozostawienia tylko dalszego zakresu upoważnienia. Zresztą trudno byłoby dopatrzeć się sensu tego rodzaju rozróżnienia i to w sytuacji, w której upoważnione osoby miała podejmować czynności zmierzające do dochodzenia wierzytelności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w obu przypadkach mamy do czynienia jedynie z odmiennym sformułowaniem treści pełnomocnictwa, a nie z celowym jego ograniczeniem. Należy zauważyć, że E. B. podpisała zarówno wyciąg z ksiąg banku, jak i pismo zawierające wypowiedzenie. Powodowy bank natomiast z czynnościami tymi wiązał skutki prawne związane zarówno z istnieniem dokumentu określającego wierzytelności, jak i z dokonaniem wypowiedzenia umowy kredytowej. Trudno uznać, że z jednej strony nie udzielał obu podpisanym osobom pełnomocnictwa i jednocześnie uznawał wszystkie dokonywane przez te osoby czynności za skuteczne, na ich podstawie dokonywał dalszych czynności będących konsekwencją czynności wcześniejszych, na ich podstawie formułował pozew i kierował sprawę do sądu. Niezależnie od tego użyte w pełnomocnictwie udzielonym E. B. sformułowanie „czynności związanych z dochodzeniem wierzytelności, w tym do podpisywania wyciągów z ksiąg banku i bankowych tytułów egzekucyjnych” prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obejmuje również upoważnienie do składania oświadczeń woli. Po pierwsze bowiem wyszczególnione dwie czynności wskazane zostały tylko przykładowo, o czym świadczy posłużenie się zwrotem „w szczególności”. Po drugie, już tylko podpisywanie wyciągu z ksiąg banku, czy też bankowego tytułu egzekucyjnego zawiera w sobie element złożenia oświadczenia woli banku. Po trzecie wreszcie samo pojęcie „czynności związanych z dochodzeniem wierzytelności” jest na tyle pojemne, w szczególności z zestawieniem z zachowaniem banku, że pozwala na umieszczenie w nich również podpisania pisma zawierającego wypowiedzenie umowy kredytowej. Jak podkreślał wielokrotnie w toku procesu pozwany, warunkiem dochodzenia wierzytelności od dłużnika rzeczowego było właśnie dokonanie czynności w postaci wypowiedzenia także w stosunku do niego umowy kredytowej. Jest to więc czynność nierozzerwalnie związana z dochodzeniem wierzytelności, stanowiąca jej konieczny element, podobnie jak za takie czynności uznać można wystosowywanie wezwań do zapłaty, podpisywanie dokumentów niezbędnych do określenia wysokości wierzytelności zgodnie z prawem bankowym, jak w dalszej kolejności podejmowanie czynności czy to w ramach postępowań sądowych, czy też szeroko pojętych windykacyjnych. Zawiera ono w sobie niewątpliwie więc również element materialnoprawny. Z tych względów, niezależnie od braku skonkretyzowania przez skarżącego podniesionego zarzutu, uznać należało, że Sąd w sposób prawidłowy uznał, że do skutecznego wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytowej doszło. Oczywiście jest przy tym odpowiedzialność rzeczowa pozwanego, dodatkowo przy uwzględnieniu, że wszelkie czynności dotyczyły

Marginalnie tylko podkreślenia wymaga, że Sąd prawidłowo nadał wartość dowodową wyciągowi z ksiąg banku z dnia 14 maja 2015 r. tak w zakresie istnienia, jak i wysokości wierzytelności objętej pozwem. Jak wyżej wskazano, podpisany został przez A. B. i E. B.. Do pozwu dołączone zostały stosowne pełnomocnictwa. Wynika z nich w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, że każda z tych osób łącznie z drugą upoważnioną osobą mogła dokonywać czynności związanych z dochodzeniem wierzytelności. W ramach tych czynności wprost wymienione zostało upoważnienie do podpisania wyciągu z ksiąg banku. Tak więc pełnomocnictwa jednoznacznie precyzują umocowanie do dokonania tej konkretnej czynności. Stanowisko pozwanego w tym zakresie jest więc zupełnie niezrozumiałe wobec jasnej i bardzo precyzyjnej w tym zakresie treści pełnomocnictw.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację pozwanego, jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Pozwany przegrał sprawę wywołaną wniesioną apelacją w całości. Tym samym zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Składa się na nie wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Z kolei wynagrodzenie dla ustanowionego dla pozwanego pełnomocnika z urzędu w kwocie 5.400 zł ustalone zostało na podstawie § 4 ust. 1, § 8 pkt. 7, § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015.1805).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały w sprawie okoliczności uzasadniające zastosowanie normy art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Rację ma skarżący wskazując, że przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest więc niewątpliwie rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Wyjaśnić trzeba, że sytuacja finansowa, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada zatem w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, Lex nr 949023; z dnia 27 września 2012 r., III CZ 63/12, LEX nr 1232783; z dnia 20 września 2012 r., IV CZ 54/12, LEX nr 1230157; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2012 r., I ACz 960/12, LEX nr 1223175). Z tych względów samo powoływanie się na trudną sytuację materialną i zarobkową nie jest wystarczające do zakwalifikowania niniejszego przypadku do „szczególnie uzasadnionych” na gruncie art. 102 k.p.c.

W rozważanej sprawie więc sama w sobie okoliczność, że pozwany zwolniony został od kosztów sądowych w żadnym przypadku nie determinuje ustalenia, że szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c. wystąpiły. Stąd też zupełnie pozbawione podstaw jest odwoływanie się skarżącego do kwestii swojej sytuacji majątkowej. Podobnie podnoszona w apelacji okoliczność związana z jego młodym wiekiem w żadnym przypadku nie mogła być rozstrzygająca. Trudno ją zaliczyć do okoliczności wyjątkowych uzasadniających pozbawienie drugiej strony procesu należnych jej kosztów. Sąd przy tym nie doszukiwał się jakichkolwiek innych okoliczności, czy to związanych z samym przebiegiem procesu, czy też z postawą procesową stron, czy wreszcie z charakterem zgłoszonych w pozwie roszczeń. Sprawa miała typowy charakter w tym znaczeniu, że przedmiotem żądania była wierzytelność z tytułu zawartej umowy kredytowej następnie wypowiedzianej tak w stosunku do dłużników osobistych, jak i dłużnika rzeczowego, jakim był pozwany. Nie miała ona w żadnym razie charakteru wyjątkowego, precedensowego, nie dotyczyła spornych w doktrynie kwestii prawnych. Nie sposób też uznać, że strona powodowa w jakikolwiek sposób wykorzystywała swoją sytuację procesową, wykazywała się w tym względzie nieulojalnością itd. Nieuprawnione jest zaprezentowane w apelacji stanowisko zgodnie z którym obciążenie pozwanego kosztami procesu należnymi drugiej stronie jest niesprawiedliwe. Oczywiście

powstanie wierzytelności związane jest z brakiem spłaty zadłużenia kredytowego przez samych kredytobiorców, co prowadziło do wypowiedzenia umowy. Oczywiście jest też, że pozwany nie był stroną tej umowy, jak również nie ponosi winy za brak spłaty. Należy jednak zaznaczyć, że na nieruchomości stanowiącej jego własność (w udziale do 1/10) nieruchomości ustanowione zostały hipoteki. Tym samym pozwany musiał mieć pełną świadomość co do ewentualnej odpowiedzialności za zabezpieczone w ten sposób wierzytelności. Podkreślenia przy tym wymaga, że jego odpowiedzialność ograniczona jest wyłącznie do tego składnika majątkowego, a więc nie wpływa na jego sytuację majątkową w pozostałym zakresie. Nieuprawnione jest również na obecnym etapie postępowania odwoływanie się przez skarżącego do zastosowania art. 102 k.p.c. przez Sąd I instancji. W żadnym razie po pierwsze Sąd Apelacyjny nie jest związany takim stanowiskiem, a po drugie w każdym przypadku rozważenia wymagają okoliczności istniejące na dzień orzekania. Pozwany natomiast znając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, a w szczególności motywy, którymi Sąd się kierował, znając przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego, znając wypracowane w doktrynie i orzecznictwie rozumienie poszczególnych instytucji znajdujących w sprawie zastosowanie, winien rozważyć kwestie związane ze swoim dalszym stanowiskiem procesowym. Zresztą na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, a tym samym musiał mieć świadomość co do istnienia swojej odpowiedzialności i jej podstaw. Składając apelację z kolei musiał liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów w sytuacji przegranej sprawy nią wywołanej. Reasumując więc uznać należało, że nie wystąpiły jakiegokolwiek szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c., które uzasadniałyby nie obciążanie pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez drugą stronę.

SSA T. Żelazowski SSA H. Zarzeczna SSO (del.) T. Szaj